

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
 Nadesłane 40 » » 1 » | Przed tekst. red. 100 » » 1 »
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
 o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:
 Kwartalnie 3. ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

Kuracja odmładzająca kosztowna, ale pono skuteczna.

Od dość dawna nie pojawił się dziennik personalny Min. Spr. Wojsk. z przenosinami oficerów w stan zdrewnienia względnie spoczynku. Aż oto w ostatnich dniach zaniepokojenie opinii, która była przekonana, że zapomniano o pensjonowaniu zostało w zupełności rozwiane świeżą publikacją pogrzebowego czasopisma ministerjalnego, będącego pewnego rodzaju suchą gilotyną dla znacznej ilości znużonych służbą i wiekiem oficerów, którzy, osiągnawszy np. rangę porucznika, zostają wraz z rozmaitymi generałami i innymi oficerami sztabowymi zwolnieni z czynnej służby wojskowej do cywila.

Jakże niedobry jest stan zdrowia tych zwłaszcza z młodszej generacji, skoro każdy z owych, którzy przechodzą na emeryturę, wszyscy niemal otrzymują sakramentalną kategorię niezdolności do czynnej służby, co dowodzi, że należy pomyśleć i obmyśleć system racjonalnego leczenia młodszych, jeśli ma się uniknąć masowego przeznaczenia oficerów niższych stopni w niezawiniony stan spoczynku. Twierdzenie więc, że przy zamykaniu dalszej kariery oficerom, którzy się temu zawodowi poświęcili, czując powołanie i służąc z poświęcenia, wchodzi w grę jakiś ukryty system, pozbawione jest wszelkich podstaw.

Ministerstwo chce mieć poprostu zdrowych ludzi w mundurach oficerskich a nie jednostki, które choć zdrowe jak ryba nie potrafią sprostać wymogom np. stołecznej komisji lekarskiej, która odkrywa w nich siedlisko rozmaitych poprostu strasznych i śmiertelnych chorób. Każda z nich wystarczyłaby w normalnym toku spraw do zarznięcia bez rozlewu krwi odnośnego człowieka, a każda jest tem niebezpieczniejsza, że długi czas pozostawała w ukryciu tak, iż nieszczęsny pacjent zupełnie o jej istnieniu nie wiedział, aż został o niej poinformowany w motywach dekretu, mianującego go emerytem.

O żadnej więc szykanie niema tu mowy. Przeciwnie, warszawskie komisje lekarskie zasługują na jak najwyższe uznanie za swoją działalność higieniczną. Spełniają one wzniosłą misję wobec państwa, eliminując z armii jednostki o innej schorzałej strukturze fizycznej, co oczywiście jak najjemniej wpływać musi na duchowe nastroje. W następstwie tego stanu rzeczy, stwierzonego po bardzo gruntownych badaniach warszawskich, usuwa się w imię — wyższych interesów owych niby zdrowych ludzi, aby pozostawić innych jeszcze zdrowszych, którzy na razie nie wykazują żadnych dostrzegalnych w Warszawie braków fizycznych i intelektualnych.

W ten sposób — jedynie uznany, opatentowany i opatrzony marką ochronną można doprowadzić naszą armję do stanu kwitnącego, zostawiając w jej szeregach zdecydowanych reprezentantów zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności. Ta świadomość wysoka, oparta na celu tak wzniosłym każe też zapomnieć o kosztach, które państwo ponosi dla armji emerytów, mimo, że są to wydatki najrzeczywistsze i murowane. Trudno bowiem. Każda operacja kosztuje.

Wręczenie dyplomu

Obywatela honorowego miasta Jarosławia Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

W dniu 21. stycznia br. wręczyła w Belwederze na specjalnej audjencji delegacja miasta składająca się z pp. burmistrza inż. Sterankiewicza i zastępcy burmistrza inż. Friesera Marszałkowi Piłsudskiemu dyplom obywatela honorowego miasta Jarosławia. Godność tą Odnowicielowi Polski, Wielokiemu Bojownikowi o Wolność i Niepodległość nadała Rada miejska na uroczystym posiedzeniu w dniu 10. listopada 1928. r. dołączając się do uroczystości w całym kraju urządzonych dla upamiętnienia 10 rocznicy Niepodległości.

Dyplom projektowany przez artystę-malarza Uziembłę wykonany został w artystycznej pracowni Introligatorskiej Jahody w Krakowie w formie teki oprawnej w skó-

rę z dwoma arkuszami pergaminu na których wypisaną jest odnośna uchwała Rady miejskiej pod którą zamieścili swe podpisy wszyscy pp. Radni.

Odnośna uchwała opiewa: »Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu nadaje Rada miasta Jarosławia Obywatelstwo honorowe. W myśl jednogłośnej uchwały powziętej na uroczystym posiedzeniu dnia 10. listopada 1928 roku na następujący wniosek. Celem uczczenia dziesiątej rocznicy odzyskania Niepodległości Narodu i Państwa oraz zasług żołnierza Polskiego Rada miasta Jarosławia składając hołd zwycięskiemu Orężowi Polski nadaje jego Wodzowi Pierwszemu Marszałkowi Polski, Odnowicielowi Ojczyzny godność Honorowego Obywatela miasta Jarosławia, zapisując jednocześnie fakt ten po wieczne czasy w kronikach miasta«.

Delegacji na audjencji towarzyszył p. generał Włeczorkiewicz, dowódca garnizonu jarosławskiego.

Audiatur et altera pars.

W ostatnich dwóch Nradach »Tyg. Jarosl.« pojawił się artykuł mecenasa Dra Schorra, krytykujący działalność obecnego Prezydium Zarządu kahalnego i nowo wybranej Żydowskiej Rady wyznaniowej w Jarosławiu. Nim przystąpię do oceny słuszności podniesionych tam zarzutów, niech mi wolno będzie podać do wiadomości publicznej kilka faktów jako tło rozważań na temat stanu osobistego i rzeczowego w tutejszym Kahale.

Obecny Zarząd i Rada wyznaniowa urzęduje na mocy wyborów dokonanych w lecie roku 1928 na podstawie nowego statutu kahalnego, czyli Rozporządzenia Ministerstwa W. R. i Ośw. Publ. wydanego jeszcze w r. 1927 z mocą obowiązującą w całej Polsce. Wybory odbyły się wedle ordynacji wyborczej 5 przymiotnikowej systemu de Hontą, (uchwalonej i zatwierdzonej dla Jarosławia, jako pierwszej gminy w Polsce jeszcze rok przedtem) z 4 listami a to:

- 1) Lista Strisowera na czele konserwatystów marki tak zwanej Agudy.
- 2) Lista Dra Spatza na czele Sjonistów ogół. marki relig. narod.
- 3) Lista Dra Blumenfelda na czele Poale Sjonistów marki żyd. nar. socjal.
- 4) Lista Dra Rossbergera na czele Jad Charyjcem marki małomieszcz. narod.

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

Pierwszorzędna Restauracja WILHELMA BREITMEIERA

(KASYNO GARNIZONOWE) w JAROSŁAWIU

wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Lokal reprezentacyjny.

Bufet warszawski, znakomite wina, wódki i likiery.
CODZIENNE KONCERT.

Do Rady weszło 50% Agudystów grupy Strisowera i jego rodziny (6 mandatów) i 50% zblokowanych narodowców (również 6 mandatów) między tymi ostatnimi 2 Sjonistów czyli postępowych, 2 Mizrachistów czyli Sjonistów - konserwatystów, 1 Poalesjonista czyli socjalista sjonist. i 1 sjonistyczny małomieszczanin.

Wedle tego klucza dokonane wybory wprowadziły do Zarządu 4 agudystów i 4 sjonistów, ponadto zasiada w Zarządzie jako virilista bez wyboru rabin. Przy wyborze do Prezydium w Radzie z powodu równości głosów rozstrzygnął los wyciągnięty przez rabina na korzyść agudystów i rodziny Strisowera, przy wyborze prezydium w Zarządzie przechylił szalę głos rabina znowu na korzyść agudystów względnie członka rodziny Strisowera po poprzednim odrzuceniu przez p. Strisowera kompromisu mu proponowanego.

W poprzednim Kahale Strisower miał 10 mandatów czyli 65%, Sjonisci 6 mandatów czyli 35%. Poprzednia kadencja zakończyła się zdekompletowaniem i bojkotem Rady przez sjonistów spowodowanym usilną i otwartą walką o niedopuszczenie za żadną cenę mianowania 2 nadliczbowych nowych zbytecznych i niekwalifikowanych funkcjonariuszy do Kahalu i to bez konkursu popartych przez konspirowaną ósemkę z pp. Halberstamem i Drem Schorrem na czele.

Stronnictwo religijno narodowe czyli sjonisci utworzyli w kahale Klub narodowy religijny z 10 członków w skład którego wchodzi: 4 wszech sjonistów, 2 sjonistów konserwatystów czyli Mizrachistów, 2 Poalesjonistów czyli narod. socjalistów i 2 członków Jad Charyleym. Klub ten przedłożył na I-em posiedzeniu Zarządu wzgl. Rady następujący program, wypracowany i zgłoszony do protokołu przez Dra Rossbergera:

- 1) Założenie nowego cmentarza żyd. bliżej miasta.
- 2) Założenie nowej rzeźni rytualnej dla drobiu obok łaźni rytualnej.
- 3a) Uprzystępnienie biednym łaźni rytualnej (Mikwe) bezpłatnie.
- 3b) Wydzierżawienie w drodze licytacji rytualnej rzeźni i łaźni rytualnej.
- 4) Ustalenie etatu funkcjonariuszy kahalnych, stosownie należyte uposażenie tychże i wypracowanie pragmatyki służbowej.
- 5) Obniżenie ceny mięsa koszerne.
- 6) Obniżenie opłat za rzeź rytualną i łaźnię rytualną.
- 7) Dążenie do zniesienia syst. podat. pośrednich.
- 8) Ukahalnienie wszystkich miejsc w Synagodze i Bethamidraszu.
- 9) Ustalenie stałych taks za pogrzeby, groby, nagrobki, zapowiedzie i śluby.
- 10) Dążenie do ustawowego rozszerzenia zakresu działania gminy w kierunku narodowym, kulturalnym i społecznym.
- 11) Dążenie do zlegalizowania ślubów i metryk rytualnych.
- 12) Obsadzenie posad funkcjonariuszy kahalnych wyłącznie w drodze konkursu przy ustaleniu kwalifikacji i wieku.
- 13) Centralizacja działalności Tow. dobrocz. pod egidą gminy.

Obecne Prezydium aczkolwiek w całości asjonistyczne uznało prawie cały program za aktualny i godny rozważenia a w ślad za tem wybrała Rada na wniosek Zarządu kil-

ka komisji, którym powierzono rozpatrzenie wniosków i kwestji w wyłuszczonej programie poruszonych. Między innymi wybrano komisję 1) cmentarną, 2) rzeźnianą, 3) łaźniową, 4) bożniczą, 5) finansowo-budżetową, 6) opieki społecznej i 7) etatową. Komisje te po większej części już się ukonstytuowały i uzupełniły przez kooptację i z poza Rady stosownie do udzielonego im pełnomocnictwa wybrały sobie przewodniczących, zastępców i sekretarzy i rozpoczęły już swą pracę. Tym sposobem zdecentralizowano pracę i troskę o moralną i materialną sprawność działalności gminnej i sparaliżowano autokratyzm, protekcyjność, fanatyzm, terroryzm i inne niewłaściwości, z duchem czasu niezgodne; całą gospodarkę gminną jakoteż pracę urzędową funkcjonariuszy gminnych postawiono pod ciągłą kontrolę i dano możność publiczności obserwowania całego pulsującego życia w gminie żydowskiej.

Oto co Klub narodowy w Kahale pod naporem sjonistycznym w jednym roku ledwie spowodował, jeżeli tempo prac pójdzie tą samą dyżoścą w przyszłości jak dotychczas jest nadzieją, że gmina nasza stanie się wzorem dla innych w kraju, tak jak to było za dawnych czasów. Tego cudu dokazał klub narodowy nie mając ani jednego krzesła w prezydium, zadając kłam wszystkim tym, którzy głoszą urbi et orbi, że przewidyrom sjonistycznym chodziło i chodzi tylko o zdobycie krzesła radzieckiego dla zaspokojenia własnej ambicji. Przedewszystkiem uruchomił cały Kahal, usunął partyjność, zachęcił do energicznej i wydatnej wspólnej pracy, spowodował remont kancelarii, zatwierdził budżet od r. 1926 nieuchwalony i wysunął na czoło rzeczowość i interes ogólny gminy, a usunął prywatę i obciążenie gminy dla celów osobistych, krewnych lub zauszników zakonspirowanych. Usunął pientactwo, donosicielstwo i procesnictwo. Poszedł do walki wyborczej pod hasłem »przez prywatę i utracił z izby kahalnej niemal całą ósemkę zakonspirowaną. Et dehine tot discrimina rerum!!

Dr. Salo Rossberger.

KRONIKA

Osobiste. Starosta Jarosławski p. Edmund Prezentkiewicz, który bawił na 3-dniowym zjeździe starostów we Lwowie, powrócił już i z dniem 20 bm. objął urządowanie. W czasie nieobecności zastępował p. starostę referendarz p. Dr. Schuitzel.

P. Dr. Anzelm Haendel, lekarz naczelny Powiatowej Kasy Chorych wrócił już z kursu higieny w Warszawie i rozpoczął ponownie swe czynności lekarskie.

Zmiany w armji. Ostatnim dziennikiem personalnym Min. Spraw Wojskowych przeniesieni zostali w stan spoczynku pułkownik p. Zenon Nosowicz, b. dowódca 2. p. Łączności w Jarosławiu (obecnie w Przemyślu) oraz znany Jarosławianom z jak najlepszej strony i ceniony dla swych niezwykłych zalet w szerokich sferach naszego miasta pułkownik — lekarz p. Dr. Br. Paklikowski, b. komendant szpitala wojskowego

w Jarosławiu, obecnie szef sanitarny przy D. O. K. Nr. X. w Przemyślu.

Tymsamym dziennikiem personalnym komendant tut. P. K. U. pułkownik p. Stefan Ludwig oddany został do dyspozycji p. Min. Spraw Wojskowych.

Święto Jordanu. Uroczyste święcenie wody w niedzielę dnia 19 bm. odbyło się na Rynku miasta. Tradycyjną procesję prowadził przew. ks. kanonik Chotyński w asystencji duchowieństwa obrządku grecko-kat. W uroczystości tej wzięły udział tłumy wiernych obu obrządków.

Zmarli. Matylda Elster (1-go ślubu Haendlowa), matka powszechnie cenionego lekarza p. dra Anzelm Haendla, zmarła dnia 18. bm. przeżywszy lat 84.

Zawieszenie w urzędowaniu klucznika areztów sądowych p. Cwynara nastąpiło wśród tajemniczych okoliczności. Wedle krążących, jednakowoż niesprawdzonych pogłosek miały za jego klucznikostwa dziać się rzeczy dość niesamowite, przypominające pewne sceny z Dekameronu. Kobiety składały wizyty mężczyznom areztantom w celach areztanckich, a w celu uprzyjemnienia im doli areztanckiej czasem znów mężczyźni znajdowali drogę do pozbawionych wolności kobiet. Niektórzy areztanci otrzymywali „urlop“ z areztu, aby spędzić święta na tonie rodziny, uczęszczali z p. Cwynarem do szynków, inni znów urządzali wycieczki „złodziejsko-kradziejskie“, z których niepostrzeżenie wracali do areztów, gdzie się pospiesznie przebierali, a policja głowiła się nad tem, kto to lub owo włamanie popełnił, skoro odnośny „fachowiec“ siedzi w potrzasku.

Koniec końców p. Cwynar poszedł sobie na przymusowy urlop, a tekę po nim objął p. Trusz poprzednik na tem stanowisku.

Małe wakacje w roku szkolnym 1929/30 na skutek zarządzenia p. Ministra W. R. i O. P. będą trwały 4 dni a to od 30 bm. do 2 lutego br. Zarządzenie to powitać należy z prawdziwym uznaniem, albowiem młodzież po kilkumiesięcznej nauce będzie mogła trochę odpocząć i zaczerpnąć nowych sił do dalszej pracy w drugiem półroczu.

Nawet do sądu trafiają złodzieje. W sądzie grodzkim niewyśledzony sprawca włamał w kancelarji oddziału karnego szufladę w biurku i wykradł stamtąd co cenniejsze lica sądowe. Śmiała ta kradzież wywołała zrozumiałą konsternację w sferach sądowych, którym złodzieje zagrażają w ich własnych murach kancelaryjnych. Co za czasy, istna zgroza!

Omali nie katastrofa. W dołu 21 b. m. auto ciężarowe wojskowe jechało gościńcem Jarosław — Przeworsk o godz. 8 wieczorem zdaje się w stronę młyn parowego pp. Pretoriusów. Jak wiadomo, na ulicy Krakowskiej od rogu ul. Kościuszki do domu pp. Liśkiewiczów w godzinach wieczornych panują egipskie ciemności, albowiem »latarnie« naftowe, które tam są poustawiane, są raczej dla porady, gdyż »światło« jakie one dają, jest tak »silne«, iż na dwa kroki od tych »latarni« nic nie widać.

Wspomniane auto wojskowe ciężarowe,

z powodu pęknięcia łańcucha, potoczyło się z ogromną szybkością w tył i z taką siłą uderzyło w ścianę domu p. Feurowej, że poważnie uszkodziło jedną ścianę domu, co stwierdziła zresztą komisja w dniu 22 b. m. Uderzenie było tak silne, że w mieszkaniu p. Feurowej dzieci pospadały z łóżka, a lokatorzy, którzy mieszkają z drugiej strony tego domu, wybiegli z przestrachu na podwórze i zaczęli wynosić rzeczy, gdyż myśleli, iż nastąpiła jakaś eksplozja.

Na szczęście, dzięki odwadze i sprawności szofera, auto potoczyło się na mostek naprzeciw domu p. Feurowej i zatrzymało się na jej domu. Nikt też z osób nie odniósł poważniejszych obrażeń. Gdyby bowiem auto to było wpadło do przepływającego obok potoku, to z pewnością uległoby zupełnemu zniszczeniu, a szofer i żołnierze, którzy znajdowali się w chwili krytycznej na aucie, ponieśli by niechybną śmierć, skarb Państwa zaś poniósłby straty wynoszące kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Apelujemy zatem do p. generała Wierczorkiewicza, aby w godzinach wieczornych pofatygował się łaskawie na wskazane miejsce i skonstatował na miejscu, czy oświetlenie, którem Magistrat miasta uszczęśliwił główny trakt Jarosław — Przeworsk jest wystarczające. Zdaniem naszym władze wojskowe winne poczynić jaknajenergiczniejsze kroki w Zarządzie miasta, aby ulica ta najbardziej uczęszczana, leżąca przy głównym trakcie Kraków — Lwów, którą przewija się codziennie kilkaset pojazdów różnego rodzaju, otrzymała przynajmniej kilka latarni elektrycznych, a to od rogu ul. Kościuszki przynajmniej do domu pp. Liśkiewiczów.

Zaznaczamy, że obok kościoła N. P. Marii, na moście na potoku obok przepływającym oraz na skrzyżowaniu gościńca Jarosław — Przeworsk z drogą do Zarzecza w kierunku młyna pp. Pretoriusów, zanotowaliśmy w swoim czasie już kilka wypadków z różnymi skutkami. Jeżeli w dniu 21 b. m. udało się auto wojskowe tylko cudem wyratować, a szkodę dosyć znaczną p. Feurowej wynagrodzą władze wojskowe we własnym zakresie, to nie możemy dopuścić do tego, aby na przyszłość podobne wypadki miały miejsce a Skarb Państwa został narażony na straty sięgające kilkadziesiąt tysięcy.

Wydatek kilkuset złotych na sprawienie lamp, a można będzie podobnych zderzeń auta z domem uniknąć! Czekamy!

Jak biedny kolejarz ogalał procentami swych dłużników. Adam Janecki kolejarz i tegoż żona Bronisława, rozporządzając w tych ciężkich czasach nadmiarem gotówki, roz pożyczali pieniądze swe na procent. Zrazu pobierał po 2% miesięcznie, w miarę jednak jak ciasnota pieniężna wzrastała, żądał od swoich dłużników, kupców, albo zwrotu pożyczonych pieniędzy, albo 2½% miesięcznie, na co dłużnicy z konieczności się zgodzili, akceptując po 2½% miesięcznie. Ale jak to już bywa, Janeckiemu rósł dziób coraz dłuższy. To też już po 2 dalszych miesiącach żądał albo zwrotu pieniędzy, albo 3% miesięcznie. Tak się działo przez całe 2 lata, Janecki niestrudzenie i bezkarnie podbił stopę procentową.

W ciągu tego czasu pożyczali od niego p. W. B. 350 dolarów, p. S. D. 150 dolarów p. L. O. 200 dolarów itd. Gdy jednak biedny kolejarz Janecki żądał od



S. D. i L. O. dalszej podwyżki procentów sprawa oparła się o sąd wekslowy, gdzie została zawarta ugoda tej treści, że dłużnicy winni wierzycielowi swemu wypłacić się z długu spłatami po 20 dolarów, płatnymi najpóźniej 3 dnia każdego miesiąca. Janeccy są z punktualności w płaceniu rat bardzo niezadowoleni, bo w przeciwnym razie, mieliby możliwość wyekzekwowania od razu całej zaległości z kosztami.

Ale weźmy ołówek do ręki a obliczymy, że kupiec W. B., który jak wspomniano, pożyczył u dobrodzieja Janeckiego 350 dolarów, zapłacił „tylko” tytułem procentu 184 dolarów tj. więcej o 124 dol. aniżeli jest dozwolone ustawowo. Spłacił więc cały kapitał, a z procentu 184 dol. został jeszcze dłużny wraz ze swoją żoną 100 dolarów. Kwotę tę Janeccy wyekzekwowali od W. B. w ten sposób, że uzyskawszy tymczasowe zarządzenie, w nieobecności dłużników wtargnęli z egzekutorem do mieszkania, do którego zamki przedtem otworzyli przemocą. Żonie p. W. B., która tymczasem nadeszła, zdjęto z uszu kolczyki. . . .

Prokuratorja zajmie się zapewne p. Janeckin, który jak sam twierdzi rozpożyczył na tak wysokie procenty kwotę kilku tysięcy dolarów. Biedny, walczący o swój byt kolejarz, a czy podatki opłaca od swoich dochodów ten nędzary głodujący, umiejący chodzić około swego interesu, czego np. dowodem, że wepchawszy się na mieszkanie ugodzone u biednej wdowy p. F. (katoliczka) na 100 zł. miesięcznie nie omieszkał odwołać się dla ustalenia czynszu za to mieszkanie. Urząd uszacował czynsz na 40 zł. przyczem p. Janecki, arcykatolik, uzyskał też prawo potrącenia sobie kosztów remontu.

Zacny p. Janecki, który poprawia sytuację pieniężną na rynku jarosławskim.

Komisariat policji przeniósł się z ratusza już w całości do swej nowej siedziby w realności p. Dillera przy ul. dra Dietziusa naprzeciw poczty. Trzebaby jednak w gmachu ratusza choćby dla orientacji pozostawić na jakiś czas przynajmniej dwóch posterunkowych, aż się publiczność przyzwyczai do szukania nowego locum policji jarosławskiej.

Młodzieniaszku niech ci to będzie nauką na całe życie. Uczeń gimnazjalny Zygmunt B. z pewnością nie jest pociechą dla swej matki, która nie mogąc sobie z nim poradzić, zagroziła mu onegdaj wieczorem że jeśli nie nastąpi u niego poprawa, to się zastrzeli i go osieroci. Gdy następnie po tej scenie pani B. udała się do sąsiedniego pokoju, skąd za chwilę dał się słyszeć jakby huk strzału, przerażony syn pewny, że matka dotrzymała pogróżki i popełniła samobójstwo, pośpieszył po lekarza, który też niezwłocznie

zjawił się na miejscu, przy ul. Pełkińskiej, aby ratować desperatkę. Przed domem stały już dwie dorożki, a jakież było zdziwienie lekarza, kiedy wszedłszy do mieszkania, zamiast samobójczyni, leżącej w kałuży krwi, zastał panią B. zdrową i całą siedzącą z rodziną przy stole. Zagadka wyjaśniła się wkrótce. Oto pani B. w sąsiednim pokoju odkorkowała flaszkę piwa do kolacji, huk korka zaś syn jej w swej wyobraźni [utożsamił z wystrzałem rewolwerowym, czem przerażony zaalarmował rodzinę i lekarza.

Ta charakterystyczna scena będzie za pewne memento dla niedobrego synka, który widocznie nie jest złym i zdeperowanym, skoro się tak przejął tą sprawą, zakończoną na szczęście dość łagodnie.

Pożary w okolicy. Dnia 6 bm. około godz. 8-mej powstał pożar w domu Iwana Buńka w Mołodyczu, który strawił dom mieszkalny z komorą i chlewem, oraz inwentarz martwy. Ogólna szkoda wynosi około 3800 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Dnia 6 l. br. wybuchł pożar w domu Andrzeja Makary w Łazach kostkowskich ad Jarosław. Ogień zniszczył tylko dach domu. Jak dochodzenia wykazały, pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Dnia 6 bm. wybuchł pożar w niezamieszkałym domu w Osówce ad Majdan — sieniawski, który spłonął doszczętnie. Dom był własnością Kazimierza Skrzyпка z Bukowca ad Majdan — sieniawski. Szkoda wynosi 1.000 zł. Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały powstał pożar prawdopodobnie wskutek podpalenia, lecz sprawcy dotąd wysledzić nie zdołano.

Dnia 14 bm. o godz. 12:30 powstał pożar w domu Krysina Szewca w Pruchniku — wsi wskutek czego spalił się dom mieszkalny wart. 1200 zł.

Prawdziwiz »wzorową« gospodynią domu można nazwać niejaką Reginę Schwarzbęrgową, żonę Leona, a córkę Abrahama Knebla, rządzącą domem tegoż przy ul. Sobieskiego 4. Pani Regincja procesuje się namiętnie ze swoimi biednymi lokatorami, dokuczając im na każdym kroku. Ostatnio np. sprowadziła policję, że mieszkańcy zanieczyszczają podwórze wspomnianej realności. Lokatorkę zaś Salę Fruchtmann, biedaczkę, handlującą drobiem, uderzyła pani Knebel-Schwarzbęrgowa tak silnie, że jej twarz spuchła. Poszkodowana skierowała sprawę przeciw wojowniczej Regincie na drogę sądową. Sąd nauczy ją zapewne jak się ma zachowywać.

Z wazach miar sympatyczny synalek. Stefan Kalinowski, ślusarz kolej., osobnik rzekomo bardzo radykalny, kilkakrotnie stąd w drodze służbowej przenoszony, zawsze jakoś wraca do Jarosławia ku utraپieniu swego ojca emeryta kolej. Jana Kalinowskiego, którego bije w nieludzki sposób za to, że tenże sam biedny domaga się od syna, aby przynajmniej przyczynił się do czynszu najmu mieszkania. Ostatnio Stefan K. pobił ojca po głowie i podarł na nim ubranie. Dopiero interwencja żony Jana i Stefana położyła kres dalszemu znęcaniu się syna nad bezbronnyim ojcem. Sprawa oparła się o sąd.

Jeśli p. Stefan nie chce płacić czynszu, to może sobie zamieszkać w garniturze kolejowym na dworcu, którego używał jako hotelu godzinowego, ale na ojca porywać się czynnie, to już hańba i wstyd.

Taniż maszko. Choma Franciszek z Rokietnicy doniósł do Komisariatu P. P., że dnia 9. bm. nieznanemu mu osobnik kupił u

niego w Jarosławiu 6 kl. masła, za które zapłacił mu markami polskimi bezwartościowymi.

Uroczyste otwarcie czytelnia dla członków „Jad Charyjcem” odbędzie się dziś w sobotę dnia 25. stycznia br. o godzinie 7 (19) wieczorem we własnym ładnie adaptowanym lokalu. Komitet zarządzający czytelnia z pp. Salikiem i Meistrem na czele uprosili Dra Rossbergera, aby inaugurował otwarcie wykładem.

Pasze treściwe

a to:

Makuch słonecznikowy
rumuński,

Makuch mielony
z orzecha ziemnego,

Makuch sojowy
śrutowany „Imperial”,

Makuch lniany,
dostarcza w wagonowych ładunkach wprost do nadawcy, lub w drobniejszych ilościach z magazynu w Jarosławiu

Bank Rolniczy

Spółdzielnia zarej. z ogr. odpow.
w Jarosławiu.

Skład szkła i naczyń

porcelanowych, emaljowanych oraz lamp.
Wielki wybór SERWISÓW
stołowych porcelanowych i szklanych
oraz NACZYŃ ALPAKA.

Wypożyczalnia nakrycia stołowe na zabawy i bankiety.
Efektowne

Lampy elektryczne

we wielkim wyborze.

CENY UMIARKOWANE. — WARUNKI b. DOGODNE.

SALAMON DREYMAN

JAROSŁAW, ul. GRODZKA 61.

Uwaga: Jedna para pończoch

„IMPERIAL” wytrzyma
dłużej niż cztery inne
pary.

Największy wybór do-
brych pończoch poleca Dom
Towarowy „Imperial”
w Jarosławiu.

J. METZGER

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok założ. 1888. — Telefon Nr. 145.

poleca

farby, pokosty, lakiery, masy do za-
puszczania podłóg, pędzle, szczotki do
froterowania, farbę do obuwia „Wil-
bra” we wszystkich kolorach, klin-
geryt, sznury asbestowe i grafitowe,
sznury maniochowe, lój, przedziwa itp.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izo-
lacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim,
oraz karbolineum, mat trzcinowych,
cegły i płyt szamotowych (Radebur-
skich), gliny szamotowej i wszelkich
materiałów w zakresie budownictwa
wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

ZNANA W CAŁYM PAŃSTWIE

„TECZA”

PRALNIA CHEMICZNA

FARBIARNIA

PLISOWNIA

PRALNIA BIELIZNY

ZE SREBRNYM POŁYSKIEM

FILJA W JAROSŁAWIU

A. EHRlich

Grunwaldzka 8.

poleca się do wszystkich robót

- w ten zakres wchodzących. -

DRUKARNIA S. LITTMANA
W JAROSŁAWIU, ul. Grodzka 9.
wykonuje wszelkie druki szybko i gustownie.

Radjoamatorzy!

Elektryfikujcie wasze odbiorniki
aparaturami anodowymi i prostownikami

„Piccolo” Philipsa

które poleca firma

W. PAWULSKI

JAROSŁAW, ul. GRUNWALDZKA 1.

Ładowanie akumulatorów prostownikami

„PHILIPSA”

Gramofony, Patefony,

wszelkie instrumenta muzyczne,

oraz płyty gramofonowe najnowszych
szlagierów, w wielkim wyborze, po
cenach najniższych, poleca

Skład instrumentów muzycznych

„Galanterja” P. Öhlbaum

Jarosław, Grodzka 15.

Cukiernia i Restaracja

Bar „Moulin Rouge”

Fr. Zamorek i St. Łuczaków

przy ul. Grunwaldzkiej 24.

— podaje —

zdrowe śniadania, objady i kolacje

także w abonamencie, po cenach najniższych.

:-: Specjalność! :-:

Kawa z pianką i „Mocca” w maszynkach.

Mieczysław Okoń

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH I SKŁAD
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W Jarosławiu, ul. Kraszewskiego — Tel. Nr. 8.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:
PIASEK, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny
WAPNO gaszone, palone w bryłach i hydran-
liczne,

CEMENT portlandzki w beczkach i workach,

PAPE dachową i izolacyjną Kuźnickiego

GIPS murarski sztukatorski i alabastrowy

TRZCINE sufitową i kosze wiklinowe

KAFLE białe i kolorowe. krajowe i zagraniczne,

SZAMOTOWA cegły, płyty piekarskie i glinę,

KARBOLINEUM ter, asfalt i smary do wozów,

GWOŹDZIE papowe i sufitowe, drut palony,

RURY glazurowane i cementowe

PLYTKI cementowe, kamionkowe, wzorzyste

i glazurowane

DACHOWKE cementową, paloną i szklaną,

SŁUPY ogrodzeniowe z betonu,

PUSTAKI i **DYLE** cementowe

PLYTY i **KRAWĘŻNIKI** cementowe,

KADZIE betonowe na wodę,

GRANICZNIKI

POMNIKI żel-betonowe.

Materiał solidny,

Ceny najniższe

Warunki zapłaty dogodne!

Ważne na karnawał!

Zanim pójdziesz na redutę, na bal,
lub dancing fotografuj się w swym
stroju zabawowym

w ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

H. ZIEGLERA

JAROSŁAW, Słowackiego 10.

Zakład wyposażony w najnowsze urządzenia
światła elektrycznego wykonuje zdjęcia do go-
dziny 7-ej wiecz. Dla zdjęć po godz. 7-ej upra-
sza się o łaskawe wcześniejsze powiadomienie.